

Miralem Pjanic nie zaliczy nowego sezonu do udanych. Piłkarz najpierw zmagał się z różnymi urazami, a gdy powrócił do zdrowia, okazało się, że jest u Zemana tylko rezerwowym. W związku z tym pojawiły się w mediach plotki o zainteresowaniu m.in. Napoli. Aby zweryfikować doniesienia, portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się a agentem gracza, Michele Gerbino.

Możliwa sprzedaż Pjanica w przyszłości?

- Jest piłkarzem Romy i jest jasnym, że każdy, kto chce gracza, musi rozmawiać z zespołem Giallorossich. Napoli nigdy nie kontaktowało się ani ze mną, ani z Michaeliem Beckerem. Również dlatego, że ma kontrakt z Romą i jeśli go zechcą, muszą rozmawiać z klubem, nie z nami.

Plotki pojawiły się po polemice z niedzieli.

- Niestety, zdarza się interpretować kontrowersje w pewien sposób i krążą plotki, które nie są prawdziwe. Zawodnik, jak mówiłem w zeszłym tygodniu, nie ruszy się w styczniu z Romy, z wyjątkiem niespodziewanych epizodów, których jednakże nie można na tą chwilę przewidzieć. Jest umowa i prawami do gracza zarządza klub.

Stąd żadnych kontaktów z Napoli?

- Absolutnie nie. Ostatnie oferty to te z lata, ocenione razem z kierownictwem.

Zakończmy polemiką po голу w derbach. Co się wydarzyło?

- Dokładnie to, co wyjaśnił piłkarz zaraz po meczu. Nie ma nic więcej do dodania, również dlatego, że zaraz wyjechał na mecz swojej reprezentacji.

Autor: abruzzi